

Premier Nehru udał się do Indonezji

DELHI (PAP)

W dniu 26 grudnia premier Indii Nehru odleciał z Kalkuty do Indonezji w celu wzięcia udziału w konferencji szefów rządów Indonezji, Indii, Brazylii, Pakistanu i Ceylonu.

Premierowi Nehru towarzyszą Krishna Menon oraz wiceminister spraw zagranicznych Indii S. Mahmud.

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 29 XII 1954 r.

Mr 308 (3395)

Lud francuski protestuje przeciwko naciskowi USA i Anglii

Tłumy mieszkańców Paryża zebrały się przed parlamentem by nie dopuścić do ratyfikacji układu o remilitaryzacji Niemiec zach.

PARYŻ (PAP)

Posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcone układowi paryskiemu a jednocześnie kwestii zaufania do rządu Mendes-France'a rozpoczęło się w poniedziałek 27 grudnia o godzinie 15 minut 10 w atmosferze niezwykłego napięcia.

Niezliczone delegacje społeczeństwa francuskiego napływały do parlamentu wzywając deputowanych, by nie ulegli brutalnemu naciskowi amerykańsko - angielskiemu i utrzymali, wbrew manewrom Mendes-France'a, swe negatywne stanowisko wobec remilitaryzacji Niemiec zachodnich, które znalazło wyraz w uchwale Zgromadzenia Narodowego z dnia 24 grudnia.

W okolicach parlamentu zebrały się ogromne tłumy ludności demonstrując przeciwko próbom wciągnięcia Francji na drogę odbudowy militarystyki niemieckiej.

Galerie Pałacu Burbońskiego, w którym obraduje parlament, przepełnione były publicznością już na długo przed początkiem posiedzenia. Stawili się też bardzo licznie korpus dyplomatyczny.

Po oświadczeniach przedstawicieli poszczególnych stronnictw i po deklaracji Mendes-France'a Zgromadzenie Narodowe przeprowadziło najpierw głosowanie nad artykułami 2 i 3 projektu usta-

wy ratyfikacyjnej, które przewidują wcielenie zrehabilitowanych Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego. Premier Mendes-France łączy z tą sprawą kwestię zaufania.

Obrady trwają.

KTO GŁOSOWAŁ PRZECIWKO REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

PARYŻ (PAP)

Jak podaje prasa francuska, przeciwko pierwszemu artykułowi układów paryskich w dniu 24 bm. głosowali deputowani z następujących ugrupowań:

94 komunistów, 61 (na 85) z katolickiej partii MRP, 26 radykałów (na 76), 21 socjalistów (na 105), 25 b. gaulistów (na 72), 15 „niezależnych” (na 55), 8 deputowanych „chłopskich” (na 22), 8 z partii ARS (na 33), 7 nie należących do żadnej grupy parlamentarnej (na 13), 5 przedstawicieli Francji zamorskiej (na 16), 4 republikanów postępowych, 4 „niezależnych” „chłopskich” (na 28) i 2 z partii UDSR (na 24) — razem 280.

ROBOTNICZY WYPOWIADA SIĘ ZA POKOJEM

Wiadomość o odrzuceniu większości głosów Zgromadzenia Narodowego artykułu pierwszego układów paryskich powitana została przez naród francuski z uczuciem wielkiego zadowolenia. Aby podkreślić swe zdecydowanie niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, robotnicy wielu zakładów przemysłowych przeprowadzili krótkotrwałe strajki.

Jak podaje „L'Humanité”, krótki strajk 3.500 robotników i urzędników odbył się w zakładach „Fives-Lille”. Strajkowali górnicy w kopalniach departamentu Gard, załoga zakładów przemysłowych „Als - Thom” w Tarbes itd.

Krajowa Rada Pokoju zwróciła się do narodu francuskiego z wezwaniem, w którym podkreśla, że odrzucenie układów paryskich umożliwiłoby Francji utrzymanie sojuszy z innymi krajami i odgrywanie w Europie poważnej roli. Krajowa Rada Pokoju podkreśla, że powodzenie w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów zależy teraz od wytrwałości w działaniu Francuzów.

NIE POTRAFIONO UŚPIĆ CZUJNOŚCI LUDZI PRACY

Francuska prasa demokratyczna opublikowała komunikat biura Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), który głosi m. in.:

„Żadnym kłamstwem, żadnymi obłudnymi deklaracjami, mającymi na celu zamaskowanie poważnej groźby, która zawisła nad światem

i nad Francją w rezultacie uzbrojenia militarystów niemieckich — nie potrafiono uspić czujności ludzi pracy. Protest całego ludu przyniósł już pierwsze rezultaty: rząd nie zdołał uzyskać szybkiej ratyfikacji układów, na co liczył.

Niebezpieczeństwo jednak istnieje nadal. Rząd pomnaża swe wysiłki, aby przerwano ratyfikację układów londyńskich i paryskich.

Biuro CGT wzywa wszystkich ludzi pracy i wszystkie organizacje związkowe do wzmocnienia walki przeciwko planom uzbrojenia Niemiec zachodnich, do wysyłania delegacji do deputowanych, organizowania wieców, zebrań i krótkotrwałych strajków.

W 36 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Uroczysta akademія w Poznaniu

Przeszło tysiąc osób — członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, aktywistów partyjnych, członków organizacji masowych, przedstawicieli Wojska Polskiego oraz młodzieży zebrało się w reprezentacyjnej sali Garnizonowego Klubu Oficerów WP na uroczystej akademii poświęconej uczczeniu 36 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Dźwięki hymnu państwowego rozpoczynały uroczystość. Po zagajeniu akademii przez wiceprzewodniczącą Zarządu Okręgu ZBoWiD, Henryka Mazura — minutą ciszy uczcili zebrani pamięć poległych uczestników Powstania Wielkopolskiego. Wielu poznaniaków, uczestniczących w akademii, pamięta dobrze przebieg powstania i poprzedzające je wypadki. Pamiętają oni wysiłki burżuazji zmierzające do pozostawienia garstki uczestników zbrojnego powstania w 1918 roku samym sobie. Pamiętają uliczne wal-

Młodzieżowa załoga POM-u w Wągrowcu wzywa do Zjazdowego Czynu

Młodzieżowcy zatrudnieni w Państwowym Ośrodku Maszynowym nr 208 w Wągrowcu na otwartym zebraniu koła ZMP podjęli wiele zobowiązań na cześć zbliżającego się II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej oraz rzucili wezwanie do wszystkich załóg POM w kraju.

Drodzy Towarzysze!

Już wiele tygodni młodzieżowa załoga naszego POM przygotowuje się do II Zjazdu.



Złożona z ZMP-owców brzoza remontowa POM w Wągrowcu zobowiązała się na cześć II Zjazdu ZMP zakończyć 3 dni przed terminem remont 14 ciągników i zaopatrzyć je listami gwarancyjnymi. Na zdjęciu: brzoza z ZMP-owców z zespołu — Franciszek Czechowski.

Fot. H. Ignor

du ZMP. Podjęliśmy szereg cennych zobowiązań, które pomogły naszemu ośrodkowi w przedterminowym wykonaniu rocznego planu i ukończeniu zimowych robót. W realizacji Czynu Zjazdowego wyrosło wielu młodzieżowców przodowników pracy. Za wzorowe wykonywanie swoich obowiązków dwóch naszych koleżanek ZMP-owców — Bonara i Czarneckiego odznaczono krzyżami zasługi.

Dzisiaj prace w polu są już zakończone. Rozpoczyna się dla naszej załogi drugi, nie mniej ważny okres: remonty zimowe maszyn.

Dlatego też postanowiliśmy powitać II Zjazd ZMP nowymi osiągnięciami w pracy, które pomogą naszej załodze w szybszym i jakościowo lepszym ukończeniu zimowych remontów, a co za tym idzie w sprawniejszym przygotowaniu się do wiosennej ofensywy siewnej.

Zobowiązania nasze przewidują całkowite zakończenie remontów do 5 marca 1955 roku, a więc przed terminem. I tak np. brzoza remontowa ciągników „Ursus” pracująca pod kierownictwem ZMP-owca Tadeusza Klupczyńskiego, zobowiązała się zakończyć 5 dni przed terminem remonty ciągników przewidzianych harmonogramem. Brygada Franciszka Czechowskiego skróci remont 20 „Zetorów” o 2 dni. Podobnie zobowiązania podjęły pozostałe brygady, tak że remont maszyn planowanych na I dekadę lutego zostanie zakończony do dnia 27 stycznia, tj. w przededniu II Zjazdu.

Postanowiliśmy także rozwinąć w naszym POM szerzej życie kulturalno-oświatowe. W tym celu organizujemy zespół artystyczny, który da 4 występy na zebraniach rozrywkowych w spółdzielniach produkcyjnych. Traktorysty naszego ośrodka pracujący w okresie zimowym w spółdzielni zobowiązali się pomóc w należytym zakonserwowaniu sprzętu i narzędzi rolniczych oraz pomagać w pracy kołom ZMP-owskim w tych spółdzielniach.

Taki jest nasz Zjazdowy Czyn. Wzmocniona praca, radość i śpiewem powitamy nasze wielkie święto — II Zjazd ZMP. Zwracamy się do wszystkich załóg POM-owskich w kraju, aby szły za naszym przykładem. Zwracamy się ze szczególnym wezwaniem do załóg TOR i składnicy Okręgowej Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa w Poznaniu, aby odpowiedziały na nasz apel!

Niech żywiej zabijają serca POM-owców w całej Polsce, niech płomień entuzjazmu rozpalą naszą pracę w przedzjazdowe dni!

Zagranicą

W dniu 24 grudnia br. młody pilot szybowcowy — Bertrand Dauvin podjął próbę pobicia rekordu światowego w jak najdłuższym utrzymaniu się w powietrzu na jednoosobowym szybowcu. Po 40 godzinach przebywania w powietrzu szybowiec spadł na ziemię i rozbił się. Dauvin poniósł śmierć.

W czasie świąt wydarzyły się w Stanach Zjednoczonych 273 śmiertelne wypadki. 211 osób zginęło wskutek katastrof samochodowych, 37 osób zginęło podczas pożarów, a 25 osób poniósł śmierć w innych nieszczęśliwych wypadkach.

W dniu 25 grudnia br. wielki brytyjski samolot transoceaniczny „Stratocruiser” uległ katastrofie, w której zginęło 28 osób. Samolot startował z lotniska Prestwick (Szkocja) do lotu przez Atlantyk. W chwili odrywania się od ziemi w samolocie nastąpiła eksplozja, po czym spadł on na ziemię w płomieniach.

Wskutek niezwykle silnych opadów śnieżnych, jakie nawiedziły w ciągu ostatnich trzech dni prowincję Austrii — Styrię, Tyrol i Vorarlberg — komunikacja kolejowa i drogową została tam poważnie zdezorganizowana.

Ambasador PRL w Hanoi złożył listy uwierzytelniające

Dnia 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Tomasz Piętko złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Szim-nowi.

Odznaczenia za zasługi dla państwa i partii

MOSKWA (PAP)

25 grudnia br. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wręczył na Kremlu order Lenina W. D. Bończ-Brujczowi odznaczonemu za zasługi wobec partii komunistycznej i państwa radzieckiego. Order czerwonego sztandaru pracy A. W. Sawielewej odznaczony w związku z pięćdziesięcioleciem działalności społeczno - politycznej i za udział w ruchu rewolucyjnym.

Order czerwonego sztandaru wręczono generałowi I. A. Sierowowi — przewodniczącemu Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR, a order czerwonego sztandaru pracy — W. G. Bakajewowi, ministrowi fлотy morskiej ZSRR, odznaczonemu za długoletnią pracę.

II Zjazd pisarzy radzieckich zakończył obrady

MOSKWA (PAP)

25 grudnia obradom II Wszechzwiązkowego Zjazdu pisarzy radzieckich przewodniczył A. Fadiejew. Uczestnicy zjazdu omówili i uchwalili m. in.: rezolucję w związku z referatami wygłoszonymi na zjeździe.

Rezolucja stwierdza m. in., że w latach, które minęły od I Zjazdu pisarzy, wielonarodowa literatura radziecka, rozwijając się w ścisłym związku z życiem narodu, na czele którego stoi partia komunistyczna, osiągnęła znaczne sukcesy.

Rezolucja podkreśla, że w rozwoju literatury radzieckiej zauważać można również istotne niedociągnięcia.

W dalszym ciągu rezolucji wytyczone są najważniejsze zadania stojące przed literaturą radziecką. Pisarze radzieccy powołani są do tego, aby pokazać w całej okazałości bohaterские czyny i wielkie zalety moralne swego narodu. Świętym obowiązkiem pisarzy jest — podnieść jeszcze wyżej sztandar walki o pokój, z jeszcze większą pasją demaskować imperialistycz-

nych podżegaczy do nowej wojny, usilnie podnosić bojowego, patriotycznego ducha narodu radzieckiego, jego gotowość wymierzenia w razie potrzeby drugiego ciosu każdemu agresorowi.

Stwierdzając, że Związek Pisarzy w ciągu minionych 20 lat spełnił swe zadania jako organizacja twórcza, zrzeszająca i zespalająca wszystkich pisarzy radzieckich, rezolucja podkreśla, że cała przyszła działalność związku powinna opierać się na ścisłym przestrzeganiu zasad szerokiego demokratyzmu.

Rezolucja głosi, że w piśmie powitalnym KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zawarty jest bojowy program twórczej działalności pisarzy radzieckich.

Zjazd omówił i uchwalił statut Związku Pisarzy oraz zatwierdził referat komisji rewizyjnej.

Następnie w tajnym głosowaniu wybrano zarząd Związku Pisarzy, w skład którego weszło 134 literatów, i komisję rewizyjną z 29 osób.

Zaspokojenie wzrastających potrzeb ludzi pracy podstawowym zadaniem partii i rządu ZSRR

Rozmowa N. S. Chruszczowa z angielskim uczonym Johnem Bernalem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Dnia 25 września 1954 roku N. S. Chruszczow przyjął angielskiego uczonego i działacza społecznego, laureata międzynarodowej nagrody stalinowskiej, „Za utrwalenie pokoju między narodami”, prof. Johna Bernala.

W tych dniach prof. Bernal opublikował w dzienniku „Times” wyjątki z rozmowy z N. S. Chruszczowem. Podajemy tekst tej rozmowy w skrócie.

PYTANIE: Nowa polityka Związku Radzieckiego w dziedzinie rolnictwa wywołała za granicą wiele różnych komentarzy. Polityka ta jest często przedstawiana jako wyraz nowego kryzysu w rolnictwie i jako fiasko systemu kolektywizacji. Odbierają ją u waga poświęcona rolnictwu, liczne nowe zarządzenia, a nawet sama wystawa rolnicza — wszystko to przytaczane jest jako potwierdzenie takiego punktu widzenia. Między innymi za dowód powagi sytuacji uważane jest szybkie tempo zagospodarowywania ziem nowych na Syberii i w Kazachstanie. Właśnie dlatego chciałbym, aby Pan, ponieważ Pan jest w znacznej mierze odpowiedzialnym za nowy kurs, wyjaśnić podstawowe względy polityczne, jakimi kierowano się w tej kwestii.

ODPOWIEDZ: Czytał Pan niewątpliwie ogłoszone w prasie materiały dotyczące posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego KPZR, poświęconych problemom dalszego rozwoju rolnictwa w ZSRR. Uchwaliły te spotkały się za granicą z szerokim odzwiekami. Wrogowie Związku Radzieckiego usiłują wykorzystać naszą krytykę niedociągnięć w dziedzinie rolnictwa dla własnych celów i nadać tej krytyce wygodny dla siebie sens.

Rzeczywiście ostro krytykujemy nasze niedociągnięcia w rolnictwie. Jednakże nie jest to samobiczowanie, które wynikałoby z jakiegoś chorobliwego poczucia skruchy. Krytykujemy, ponieważ surowa krytyka pomaga wszystkim naszym pracownikom głębiej zrozumieć i uświadomić sobie nasze słabe strony, aby lepiej pracować i szybciej usunąć niedociągnięcia.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, opierając się na sukcesach w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, wysunęła zadanie oświadczenia w ciągu 2—3 lat radykalnego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku. Jasne jest, że aby zwiększyć produkcję artykułów powszechnego użytku, trzeba w szybszym tempie rozwijać rolnictwo, a zwłaszcza znacznie zwiększyć produkcję zbóż.

Za granicą mówiono wiele o pozornej sprzeczności między oświadczeniami J. W. Stalina na XVIII Zjeździe partii i G. M. Malenkowa na XIX Zjeździe partii, że problem zbożowy w naszym kraju jest rozwiązany, a uchwałami ostatnich posiedzeń plenarnych KC KPZR, które podkreślały konieczność zwiększenia produkcji zbóż oraz rozszerzenia obszarów zasiewów zbóż przez zagospodarowanie ziem nie uprawianych. W istocie rzeczy nie ma tu sprzeczności. J. W. Stalin i G. M. Malenkow mieli rację, mówiąc, że mamy dostateczną ilość zboża, aby zaspokoić w chleb całą ludność. Kraj nasz zaspokajał swe potrzeby w zakresie zboża. Dziś również mamy go pod dostatkiem, mamy też niezbędne rezerwy. Nie samym jednak chlebem człowiek żyje. Właśnie inne potrzeby człowieka wymagają pośrednio zwiększenia produkcji zbóż.

Rozwój Związku Radzieckiego, wzmocnienie się gospodarki kraju i osiągnięcie na tej podstawie poprawy sytuacji mas pracujących w ostatnich kilku latach spowodowały, że wzrósł w znacznym stopniu popyt na rozmaite artykuły, których poprzednio

nie mieliśmy pod dostatkiem. Co roku obniżamy ceny towarów i w związku z tym podnosi się realna wartość płac robotniczych i urzędniczych, zwiększa się zdolność nabywcza ludności. Jest rzeczą zrozumiałą, że jednocześnie zmniejsza się popyt na artykuły gorszego gatunku i przeciwnie, znacznie wzrasta popyt na artykuły wyższego gatunku. Coraz więcej ludzi żąda w sklepach artykułów delikatersowych. Po wojnie, gdy ceny były wysokie, wydawało się, że zaspokojenie ludności w artykuły powszechnego użytku jest zadowalające. Dziś, gdy po kilku latach ceny są znacznie niższe, daje się zaobserwować pewien brak poszczególnych artykułów, mimo że produkcja wszystkich tych rodzajów towarów w rzeczywistości znacznie wzrosła. Popyt na artykuły wyższej jakości daje się zaobserwować wśród szerokiej kół ludności. Zadanie nasze polega na tym, aby popyt ten zaspokoić.

W warunkach kapitalizmu, w sytuacji, gdy następuje wzrost popytu i gdy popyt przewyższa podaż, powstająby ogromne możliwości osiągnięcia zysków. U nas jednak sprawa przedstawia się inaczej. Droga socjalizmu polega na rozwoju produkcji i prowadzeniu polityki stałego obniżania cen. I pod tym właśnie kątem widzenia powinniśmy rozpatrywać pozorny brak zboża. Nie może tu być mowy o kryzysie. Sytuacja nasza nie jest gorsza, lecz lepsza niż kiedykolwiek przedtem. Sprawa polega na tym, że w wyższym stadium rozwoju naszego kraju znacznie wzrasta popyt na artykuły powszechnego użytku.

Partia nasza konsekwentnie i wytrwale prowadzi politykę wszechstronnego rozszerzania produkcji artykułów powszechnego użytku i maksymalnego zaspokajania wzrastających potrzeb mas pracujących. Aby podnieść poziom produkcji artykułów powszechnego użytku, trzeba podnieść poziom produkcji zboża, ponieważ zboże stanowi podstawę wszystkich innych artykułów spożywczych, a nawet więcej — podstawę produkcji wielu artykułów powszechnego użytku. Aby uzyskać więcej zboża, postanowiono wykorzystywać ziemie nie uprawiane w Kazachstanie i Syberii — szerokie żyzne równiny, nadające się do uprawy zbóż.

Nowe ziemie dają nam najtańsze zboże. Nie uprawiane dotychczas a zagospodarowywane obecnie grunty stanowią równinę ciągnącą się nieprzerwanie na przestrzeni wielu mil. Mówi się zresztą bez wielkiej przesady, że rolnik zaczyna tam brudzić po śniadaniu, spożywa obiad przy zakręcie i wraca dopiero na kolację. Koszty własnej produkcji zboża są tam minimalne i dlatego opłaca się nam uprawiać zboże na tych obszarach.

Za dwa lata problem ten będzie rozwiązany. Początkowo projektowaliśmy zagospodarowanie 13 milionów hektarów ziem nowych. Plan ten jest pomyślnie realizowany: w roku 1954 obsiano przeszło 3,5 miliona hektarów ziem nowych, a łącznie zaoberano pod zbiory przyszłego roku 17 milionów hektarów. Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR zrewidowały pierwotne plany i biorąc pod uwagę istniejące możliwości postanowili, że w roku 1956 areal zasiewów na ziemiach nie uprawianych obejmie 28 do 30 milionów hektarów. Jeśli się uzyska chociażby 10 kwintali z hektara, wyniesie to w przybliżeniu 350 milionów kwintali, czyli 1800 milionów pudów zboża. Jest to

minimum, ponieważ plony zbierane na tych gruntach przewyższają często trzykrotnie tę wydajność z hektara.

Po zagospodarowaniu ziem nowych kraj nasz uzyska ilość zboża wystarczającą do zaspokojenia wszystkich potrzeb ludności, jak również rożnowi hodowli, do eksportu i stworzenia niezbędnych rezerw. Będziemy mogli w większym stopniu pomagać krajom zaprzyjaźnionym, jak na przykład Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej, które nie mogą u siebie produkować dostatecznej ilości zboża; Rumunii, Węgrom i Bułgarii, które w latach nieurodzaju nie mogą w pełni zaspokoić swych potrzeb.

Poza tym zwiększenie produkcji zboża na ziemiach nowych da możliwość zwolnienia części ziem zajętych pod uprawę zboża w innych częściach kraju i przeznaczenia ich pod uprawę innych ważnych roślin.

Potrzeba nam obecnie, jak już mówiłem, oprócz zboża wielu innych produktów, które będziemy mogli uzyskać dzięki zwiększeniu obszaru zasiewu innych roślin na

gruntach już zagospodarowanych.

Może pan oczywiście zadać pytanie: Jeśli zawsze posłaliśmy wszystkie te bogactwa, to jest ziemie nie uprawiane, to dlaczego nie pomyśleliśmy o nich wcześniej? Lud myślał o nich już od dawna, jeszcze przed rewolucją. Nawet carowie zamierzali wykorzystać tę przepiękną ziemię. Ale przekraczało to ich siły. Przekraczało to także nasze siły w ciągu pierwszych dziesięcioleci władzy radzieckiej, gdy nie mieliśmy jeszcze dostatecznie rozwiniętego przemysłu budowy maszyn rolniczych. Powierzchnia ziem nowych, która będzie zaoberana w ciągu dwóch lat, dorówna obszarowi zasiewów Ukrainy i będzie półtora raza większa niż areal zasiewów zbóż na Ukrainie. Do zagospodarowania tej ziemi trzeba byłoby kilkudziesięciu milionów chłopów, ale przecież nie było tak ogromnej ilości wolnych rąk do pracy.

Dopiero teraz, gdy wyrósł przemysł socjalistyczny, gdy radziecki przemysł budowy maszyn osiągnął swój obecny poziom, możliwe stało się zagospodarowanie tak olbrzymich obszarów przy pomocy

stosunkowo nieznacznej liczby ludzi. W 1954 roku przy zagospodarowywaniu ziem nowych będzie pracowało 120 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 10 tysięcy kombajnów i wiele innych maszyn rolniczych. Należy zaznaczyć, że maszyny te zostały przeznaczone na ten cel bez zwiększenia planu budowy maszyn rolniczych. Gdy podejmowano decyzję dotyczącą tego planu, zaspokojiliśmy do ochotników; do zagospodarowania ziem nowych trzeba było kilkudziesięciu tysięcy ludzi, lecz na apel partii zgłosiło się od razu znacznie więcej ludzi niż mogliśmy zatrudnić. Mamy więc maszyny i ludzi, i nic nie może przeszkodzić nam uzyskać tyle zboża, ile pragniemy.

Nie zapomnieliśmy także o naszych dobrze zagospodarowanych obszarach. Zwiędzał pan przecież wystawę rolniczą, która została zorganizowana nie w celach rozrywkowych. Wystawa ta obrazuje osiągnięcia najlepszych kolchozów każdego obwodu.

PYTANIE: Jedną z cech charakterystycznych wystawy jest okoliczność, że wiele uwagi poświęcono tam rozwojowi elektrowni. Elektrownie te są stosunkowo niewielkie i — jak mi się wydaje — nieekonomiczne, ponieważ produkowana przez nie energia jest droższa niż energia, uzyskiwana z potężnych elektrowni budowanych obecnie w ZSRR. Po cóż więc to robicie?

ODPOWIEDZ: Ma Pan zupełną rację, jeśli chodzi o energię małych elektrowni. Jest ona znacznie droższa niż energia, do starczana przez wielkie siłownie, lecz kolchozom opłaca się jednak budowa małych elektrowni. Trzeba pamiętać, że mimo zbudowania wielu elektrowni w latach powojennych, odczuwamy brak energii elektrycznej. Przemysł pochłania całą prawie energię dostarczaną przez wielkie elektrownie. Jasne jest, że potrzeby przemysłu w dziedzinie energii elektrycznej musimy zaspokajać w pierwszej kolejności. Z tego też powodu rolnictwo otrzymuje na razie małą energię z wielkich elektrowni. Kolchozy budują niewielkie si-

łownie, ponieważ energia dostarczana przez nie, kalkulując się mimo wszystko taniej niż energia, produkowana przez siłowni używane zazwyczaj w rolnictwie. Budując elektrownie, chociażby nawet niewielkie, kolchozy podnoszą stopień mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, używają energii elektrycznej nie tylko do zaspokojenia potrzeb bytowych, lecz przede wszystkim do maszyn rolniczych, o napędzie elektrycznym. Tak więc, budowa elektrowni o małej mocy kalkuluje się, ponieważ elektrownie te zaspokajają palące potrzeby kolchozów.

W przyszłości w miarę rozwoju elektryfikacji kraju, wielkie elektrownie będą dostarczały więcej energii rolnictwu i już obecnie zwiększa się zapotrzebowanie rolnictwa w prąd z tych wielkich siłowni.

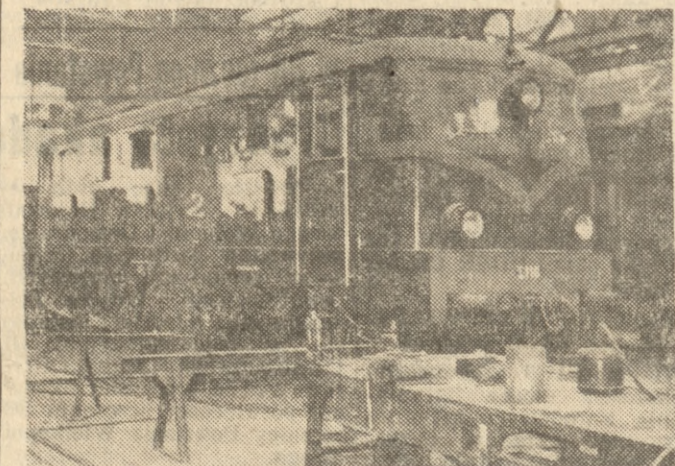
PYTANIE: Waga, jaką przywiązuje się obecnie do zagospodarowywania ziem nowych, nasuwa pytanie. Czy nie oznacza to zaniechania lub przynajmniej ograniczenia wielkich robót irygacyjnych i innych planów, mających na celu walkę z suszą, w południowo-wschodniej części Związku Radzieckiego? Wydaje się, że obecnie poświęca się więcej uwagi rozwojowi Azji niż Europy. Czy tak jest istotnie i jakie są tego przyczyny?

ODPOWIEDZ: Pytanie jest całkiem uzasadnione, ale łatwo jest na nie odpowiedzieć. Przeglądajmy rozwój nie tylko tej lub innej części kraju, lecz także rozwój całego Związku Radzieckiego, w zależności od obecnych naszych potrzeb i posiadanych przez nas zasobów. Tak np. chcemy zwiększyć produkcję artykułów rolnych. Można to osiągnąć, zarówno przez bardziej intensywne wykorzystanie uprawianych obecnie obszarów, jak i przez zagospodarowanie ziem nowych. Czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby podnieść wydajność z ha na wszystkich uprawianych gruntach. Aby osiągnąć znaczny wzrost wydajności z ha, musimy mieć więcej nawozów, a w tym celu trzeba zbudować wiele nowych fabryk. Wszystko to wymaga czasu, a czekać nie możemy. Obecnie, jak już mówiłem, wyzyskanie ziem nowych daje największe korzyści z punktu widzenia gospodarczego. Zagospodarowanie tych ziem jest najlepszym środkiem szybkiego zwiększenia produkcji zbóż. Jednakże będziemy nie tylko zwiększali obszary zasiewu, lecz będziemy także starali się o prowadzenie bardziej intensywnej gospodarki rolnej.

Czy oznacza to, że likwidujemy lub ograniczamy roboty irygacyjne? W żadnym wypadku. Prace nawadniające będą prowadzone nadal i przede wszystkim tam, gdzie dają to największe korzyści, jeśli chodzi o uprawę tak cennych roślin, jak: warzywa, bawełna i winna latorość.

Tymczasem jednak nie kładziemy na to specjalnego nacisku. Musimy na razie skoncentrować swe siły tam, gdzie uzyskamy największe plony. Chodzi tu o proste skalkulowanie korzyści gospodarczych i o uwzględnienie istniejących możliwości. Dokąd należy dziś posłać nowy traktor? Na ziemię od dawna już uprawianą, gdzie będzie mógł zaorać 10 ha dziennie, czy też na ziemię nową, gdzie traktor ten zaorze kilkakrotnie więcej hektarów i gdzie będzie można uzyskać dodatkowo znaczne ilości zboża?

Wiem, że za granicą twierdzą, iż nowe posunięcia w dziedzinie rolnictwa stanowią radykalną zmianę całej radzieckiej polityki gospodarczej. Nie odpowiada to prawdzie. Nie poświęcamy mniej uwagi rozwojowi przemysłu, nie składamy przemysłu w ofierze rolnictwu. Wszystkie galezie przemysłu będą się rozwijały i nadal zgodnie z ustalonym planem. Jednocześnie rozwojowi przemysłu ciężkiego będziemy nadal poświęcać najwięcej uwagi. Produkowane przez nasze fabryki w roku bieżącym i w roku 1955 traktory, gąsienicowe plugi, siewniki i niektóre inne maszyny rolnicze będą kierowane przede wszystkim na ziemie nowe, tak więc, w roku bieżącym i w roku przyszłym liczba traktorów gąsienicowych, pracujących na ziemiach od dawna już uprawianych, nie będzie wzrastała. Będziemy tam wysyłać ciągniki do uprawy międzyrzędowej, kultywatory i inne narzędzia rolnicze oraz części zapasowe do pracujących tam traktorów. A przez ten czas wzrośnie produkcja zbóż i będziemy mogli znów bardziej równomiernie rozprowadzać produkowane przez nasze fabryki maszyny rolnicze.



Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje nowoczesne elektrovozzy, oparte całkowicie na dokumentacji polskiej

CAF — Fot. Szyperko

Uroczysta akademia w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

przed organizacją zrzeszającą uczestników ruchu oporu oraz byłych więźniów i ofiary okupacyjnego terroru.

Zadania te włączył się ściśle z realizacją programu Frontu Narodowego, zmierzającego do umocnienia sił ludowej Ojczyzny, do poprawy bytu całego

ZAKRAJ

W dniu 27 bm. — w pierwszą rocznicę śmierci wielkiego poety polskiego — Juliana Tuwima — odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę domu przy ul. Nowy Świat 25 w Warszawie, w którym autor „Kwiatów polskich” mieszkał i tworzył w latach 1951—53.

W Stalinogrodzie, gdzie powstała na pierwszy w Polsce stała się cyrk, rozpoczął się 25 bm. „Tydzień areny polskiej”, zainaugurowany występem polskiej reprezentacyjnej ekipy cyrkowej, która bawiła przez 3 miesiące na Węgrzech i w Czechosłowacji, odnosząc poważne sukcesy artystyczne.

Do 9 tys. sztuk lisów srebrnych, platynowych i niebieskich, do około 44 tys. nutril i do ponad 2.500 nerek wroźnie w 1955 roku hodowla w fermach PGR — naipoważniejszego dostawcy skórek zwierząt futerkowych na rynek krajowy, a także na eksport.

Przewodniczący Prezydium MRN w Zakopanem dokonał dekoracji złotymi krzyżami zasługi mieszkańców Zakopanego — Anny i Jana Murzynów, którzy przeżyli w związku małżeńskim 50 lat.

społeczeństwa, do odwrócenia groźby nowej wojny.

Na akademii wręczono dyplomy uznania wyróżniającym się w pracy zawodowej, aktywnym członkom ZBoWiD. Otrzymał je: Walenty Alejski, Michał Graczyk, Jan Baranowski, Bolesław Rajski, Konrad Witt, Jan Borkowski, Franciszek Lewandowicz, Józef Rutkowski i Stanisław Perlikowski z oddziału ZBoWiD Poznań — Śródmieście; Stanisław Zachciał, Jan Szefer i Leon

Gawlak z Łazarza; Wincenty Nowakowski, Piotr Jazłowski, Kazimierz Cielejewski i Jan Kaźmierczak — z oddziału Jeżyce; Gabriel Lisowski, Stanisław Stachowiak, Sylwester Jasiecki, Józef Thiem, Stanisław Maciejewski i Czesław Cyrankowski — z oddziału Ł Wilda.

Po odegraniu Międzynarodówki odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów Opery poznańskiej i teatrów dramatycznych, zespołu WP oraz artystów-amatorów. (kb)

Od 1 stycznia 1955

Związki zawodowe wypłacają zasiłki bezzwrotne

WARSZAWA (PAP)

Poszczególne instancje związkowe zakończyły już ostatecznie przygotowania do rozpoczęcia — z dniem 1 stycznia przyszłego roku — wypłat zasiłków pieniężnych dla człon-

Rybacy „Odry” zakończyli połowy w kanale La Manche

Lugrotrawlery przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Odra” w Swinoujściu, które tak dzielnie spisywały się w ostatnim półroczu wysoko przez kręcąc plany połowów, opuściły łowiska kanału La Manche, kończąc w ten sposób sezon połowowy. Wszystkie jednostki po bardzo ciężkiej walce ze sztormami i falą, znajdują się już w Swinoujściu.

ków związków zawodowych. Zasiłki te, zgodnie z regulaminem wydanym przez CRZZ na podstawie statutu związków zawodowych uchwalonego przez III Kongres Zw. Zaw., otrzymywać będą wszyscy związkowcy posiadający odpowiedni, nieprzerwany staż związkowy — w wypadku urodzin dziecka i zgonu członka rodziny.

Wysokość zasiłku przysługującego jednemu z rodziców po 3-letnim okresie należenia do związku z okazji urodzenia się dziecku, wynosić będzie, w zależności od wysokości płaconych składek związkowych, od 200 do 400 zł na dziecko. Wysokość pozostałych zasiłków wynosić będzie — w zależności od stażu związkowego i wysokości opłaconych składek — od 400 do 2.200 złotych. Zasiłki są bezzwrotne i wypłacane będą bez żadnych potrąceń.

ŚRODA
Dominika, Tomasz
Słońce w.: 7,45
Z.: 15,31
Księżyc w.: 9,56
Z.: 20,42

Przeważnie pochmurno, mglisto z opadami deszczu. Temperatura nocy nieco powyżej 0 st. C., maksymalna około + 7 st. C. Wiatry u-miarkowane, początkowo z kierunków wschodnich, później przejściowo skracające na południowy wschód i wschodnie.

RAWICZA

Pracownicy PSS zorganizowali w powiecie dla swoich członków i kobiet zrzeszonych w Kołach Gospodyń Wiejskich kursy kroju i szycia. Z bezpłatnej nauki skorzystały kobiety z gromad: Godziesze, Opatówek i ze spółdzielni produkcyjnej Szczepiornio.

Kaliszanie zwiedzili ostatnio ciekawą wystawę pt. „Książę Ściegienny na tie epoki”. W sali Muzeum zwiedzający zapoznali się z życiem i działalnością księcia-rewolucjonisty.

W piętnastu miejscowościach powiatu rawickiego całkowicie odremontowano budynki przeznaczane na siedziby nowych gromadzkich rad narodowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że prace te wykonała ludność w czynnie społecznym. (L. N.)

KALISZA

W dniu 30 bm. odbędzie się po raz pierwszy spotkanie towarzyskie pod nazwą „Dzień nauczyciela wiejskiego”.

Spotkanie to, w którym wezmą udział nauczyciele wiejscy z całego powiatu, urozmaicone będzie koncertem i występami zespołów szkolnych.

Do najlepszych kół TPP-R w mieście należą koła przy Fabryce Koronek, Zakładach Dzierżawskich, Pluszowni, Technikum Gastronomicznym, Liceum Anny Jagiellonki oraz Szkole Podstawowej nr 8.

Natomiast słabiej pracują koła przy MHD, Przedsiębiorstwie, Młynach, Zjednoczeniu Budowlanym, Zarządzie Budowlanym nr 10. (t)

Dołożymy wszystkich sił
by należycie wypełniać obowiązki radnychPierwsze sesje rad narodowych
w miasteczkach i gromadach Wielkopolski

Pierwsze sesje Powiatowej, Miejskiej i nowych gromadzkich rad narodowych w pow. szamotulskim odbyły się pod hasłem „Rady narodowe orężem ludu w walce o dobrobyt”.

Otwarcia sesji Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach dokonał najstarszy wiekiem radny J. Nowak. W tym samym głosowaniu na przewodniczącego wybrano J. Szymańskiego, na zastępcę — H. Wesołkę, a na sekretarza — J. Grzesiaka.

We Wronkach (pow. Szamotuły) pierwsza sesja Miejskiej Rady Narodowej odbyła się w sali Domu Kultury. Do Prezydium MRN wybrano jako przewodniczącego — Kaszkowiaka, zastępcę — Drożdży-

skiego, a sekretarza — F. Buzsaka.

Referat na temat „Zadania rad narodowych w świetle programu wyborczego Frontu Narodowego” na pierwszej sesji MRN w Białych (pow. Kalisz) wygłosił przedstawiciel Pow. Kom. Frontu Narodowego.

Nowo wybrany przewodniczący Prezydium — Adam Kojda zapewnił zebranych, że w młotę swoich sił będzie wykonywał obowiązki dla dobra ludzi pracy.

Przewodniczącym MRN w Kórniku (pow. Śrem) został wybrany — Kazimierz Korniłowicz, a zastępcą — Bronisław Grabowski.

W ostatnich dniach odbywały się także pierwsze sesje nowych gromadzkich rad narodowych.

W pierwszej sesji GRN w Buczku (pow. Kępno) wzięła liczny udział ludność z okolicznych gromad. Ona też w tajnym głosowaniu wybrała na przewodniczącą Janinę Wołk, jedną z najbardziej aktywnych kobiet powiatu. Do komisji rady weszli przodujący spółdzielcy i chłopcy indywidualni, nauczyciele i pracownicy PGR.

W Izbicach (pow. Rawicz) pierwszą sesję GRN przeprowadził członek spółdzielni produkcyjnej z Łaszczyca — Antoni Murawa.

Po ślubowaniu radnych na stałość tajne głosowanie, w wyniku którego przewodniczącym został Stanisław Hirt, droźnik z Izbic.

Dużym zainteresowaniem ludności cieszyła się pierwsza sesja GRN w Kaszczorze (powiat Wolsztyn), na której przewodniczącym Prezydium wybrano Brunona Małego z Ostolina.

Do Prezydium GRN w Bojanowie (pow. Rawicz) wybrano na przewodniczącą Stefanią Jankowiak, na zastępcę Stanisława Rosikę, a na sekretarza Stanisława Judkowiaka.

Przewodniczącym GRN w Strzałkowie (pow. Września) został Edmund Kajdasz, zastępcą Bronisław Tomczak.

„Dołożymy wszystkich sił, aby przy współudziale radnych i mieszkańców należycie wykonywać się z zadań stojących przed nową gromadzką radą narodową.” — Te słowa wypowiedział na I sesji GRN w Sompólnie (pow. Koło) nowo wybrany przewodniczący Prezydium — Stanisław Sulikowski.

W Nowej Wsi (pow. Szamotuły) w skład Prezydium GRN weszli: St. Kawa jako przewodniczący, St. Golona —

zastępcą i R. Milecki — sekretarz. A w Chojnie przewodniczącym został wybrany M. Mądrowski, aktywista społeczny, zastępcą E. Przewoźny, nauczyciel, a sekretarzem J. Jakubowski — korespondent „Głosu”.

(Na podstawie korespondencji: J. Zbikowski, B. Zieliński, H. Kozłowski, G. T. Wąkowiak, Z. Polak, J. Jakubowski, M. Antczak i S. Nowaka — opracowała an)

Rozwiązanie konkursu

W tych dniach odbyło się losowanie nagród wśród uczestników konkursu, zorganizowanego z okazji Przeglądu Filmów Polskich przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu. Ogółem nadesłano na konkurs ponad 3 tys. rozwiązań, z tego 2.127 prawidłowych. Rozwiązanie konkursu brzmi: „Pościąg, Uczta Balazara, Pod gwiazdą frygijską — zobaczysz w Przeglądzie Filmów Polskich”.

W wyniku losowania nagrody otrzymali następujący uczestnicy konkursu: **teżkookazana** — Alfons Rychter, Ostrów Wlkp., **koszulę popielinową** — Eugeniusz Banicki, Chocicza; **reka-wiczki** — Marian Stoński, ulica Malinowa i Edmund Jankowiak, ul. Łąkowa 1; **piżamę** — Irena Robińska, ul. Łąkowa 17 i Barbara Pawlak, ul. Fabryczna 19; **żelazko elektryczne** — Krystyna Miszewska, Puszczykowo, **Poznańska 50**; **porannik** — Aleksandra Bogusławska, ul. Hetmańska 5; **wieczno pióro** — Halina Wilczyńska, Swarzędz; **torby szkolne** — Roman Borski, ul. Lodowa 3/7, Mieczysław Grzeczki, Gwardii Ludowej 23 i Janina Jakubowska, Mosina, N. Niwka; **ranne pantofle** — Kazimiera Przytańska, Słoneczna; **chusteczki na głowę** — Felicja Piątkowiak, Zielona Góra, Krośniceńska 8, Andrzej Beryt, Saperska 17 i Piotr Tulbicki, Urbanowska; **krawat** — Stanisława Adamska, Szewska 12; **komplet chusteczek**

Hacrego

...młyn w Bandlowie (powiat Kępno) dotychczas nie jest uruchomiony, mimo że termin przewidziany był na dzień 6 bm? Z tej właśnie przyczyny rolnicy gminy Rychnal zmuszeni są korzystać w dalszym ciągu z usług młyna oddalonego o 18 km (pol)

...sklep GS-u w Obrzycku (powiat Szamotuły) nie jest zaopatrzony w torebki do pakowania? (E. K.)

...lokal bufetu dworcowego w Rakoniewicach (powiat Wolsztyn) już od czterech tygodni nie jest opalany? (J. W.)

Samochodziki o napędzie elektrycznym
produkują dla dzieci
robotnicy OZM

Na część wyborów załoga Ostrowskich Zakładów Metalowych postanowiła wykonać drugi prototyp samochodu dziecięcego. Zobowiązanie to zostało wykonane w terminie.

Niewątpliwie największym marzeniem naszych dzieci będzie stać się posiadaczem tego samochodziku, którego masowa produkcja rozpocznie się już w przyszłym roku.

Samochodzik jest dwuosobowy o napędzie elektrycznym za pomocą dwóch akumulatorów i osiąga prędkość do 15 km na godzinę. Posiada także bieżnik przedni, wsteczny i luz-

ny, oświetlenie reflektorowe oraz strzałki kierunkowe.

Należy nadmienić, że konstrukcja i cała produkcja wykonana została w OZM.

S. Hoffmann
korespondent

Tysiące
złoty oszczędności
przynoszą zobowiązania
młodzieży kaliskiej
na cześć
II Zjazdu ZMP

Młodzież zatrudniona w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kaliszu dla uczczenia II Zjazdu ZMP podjęła liczne zobowiązania, które są w toku realizacji.

Brygada M. Woźniaka do chwili zakończenia Zjazdu po stanowiła wykonywać przeciętnie 170 proc. normy, a brygada J. Warszawskiego zobowiązała się wykonać przed terminowo prace przy oszalowaniu dachu w piekarni w gromadzie Jeziersko.

10 tys. cegieł zaoszczędzą murarze zatrudnieni w brygadzie Z. Woźniaka.

Ponad tysiąc zł oszczędności przyniesie wykonanie zobowiązań przez brygadę mularską.

Młodzież zatrudniona przy budowie cegielni Tyniec pracując metodą Skitiewa zaoszczędzi 900 roboczogodzin.

37 tys. zł przyniesie wykonanie zobowiązań podjętych przez pracowników technicznych.

Ogólna wartość zobowiązań dotycząca obniżki kosztów własnych wynosi 43 tys. zł.

T. Kaczmarek
korespondent

Ślady huty szkła
sprzed tysiąca lat

W czasie prowadzonych ostatnio prac wykopaliskowych na terenie wsi Wolin na Pomorzu Zachodnim, dokonano niezwykle ciekawego odkrycia — natrafiono m.in. na żużel, szklivo, surowce do wyrobu szkła oraz liczne wyroby szklane — wskazujące, że na wyspie tej istniały huty szkła. Wykopaliska pochodzą, według oceny archeologów, z X wieku naszej ery i wskazują wyraźnie, że ludność Wolina już wtedy znała tajemnicę wyrobu szkła. Znalezione na wyspie Wolin są najwcześniejszymi śladami tego typu na terenie kraju.

Obwieszczenie

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji komunikuje, że z dniem 30. 12. 1954 r. zaprzestaje dokonywania wywozu fekalii oraz innych nieczystości płynnych. Działalność tę przejmują Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — Dział Służby Zewnętrznej, al. Stalingradzka 69. Wszelkie przyjęte zlecenia przez MPWiK a dotąd nie zrealizowane zostaną przekazane MPO w celu wykonania K3402

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zaangażują Nowotomskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Nowy Tomysł, Niepodległości 2 oraz Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Wolsztyn, Armii Czerwonej 9. K3352

Gł. księgowego zatrudni z dniem 1. 1. 1955 r. Spółdzielnia Wielobranżowa Inwalidów „Postęp” w Swiebodzinie, ul. Kościelna 9/10. Dla dojeżdżającego lub samotnego pokój gościnny zapewni. K3353

Kierownika gospodarstwa poszukuje zaraz Dyrekcja Stacji Selekcji Roślin Komorów, poczta Świdnica Śląska. K3370

Kelnerzy(rki) bufetowe na dn. 31. 12. 54. potrzebni. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr Poznańskich Zakładów Gastronomicznych — Zachód Poznań, ul. Ratajczaka 33. K3372

Kilku stróżów fabrycznych przyjmą od 1. 1. 1955 r. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii Poznań, Grochowe Łąki 4. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. K3396

3 kierownicy warsztatów (w tym 1 na warunkach warsztatu wydzielonego), starszy mechanik, magazynier, kierownik zaopatrzenia potrzebni Zgłoszenia wraz z życiorysem kierownika pod adresem: Stalnia Koni Liszki — p. Bartoszyce, woj. Olsztyn. K3368

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu
POSZUKUJE

spiesznie pokoju dla pracownika Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K3182.

Nieruchomości

Parcela, domki wille, kamienie, kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 38111g

Kamienie, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 38340g

Kamienie Komortowe ze składowi, wille, domki, jednorodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19 39408g

Kamienie, domy całe lub połowy w cenie od 30—100.000 zł w okolicy Poznania. Środy, Września, Gniezna, Ostrowa, Krotoszyńska, Pleszewa, Gościny, Leszna spiesznie poszukuję Otręba, Jarocin, Kubińskiego 2 39666g

Wille z ogrodem, Piastów (k. Warszawy), Poniałowskiego, 14, 60.000 zł sprzedaje właściciel Stepczyński, Trzemeszno, Stalina 7 18548p

Kupno

Clagnik 25 KM spiesznie kupię, Edward Janeda, Konarzewo, poczta Konarzewo, pow. Poznań 39745g

Płastyk, nylon, iglicit krajowy i zagraniczny, kupię Wieniec, Poznań, Czerwonej Armii 47, m 5 39508g

Planino kupię Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 39711g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Artykułami
Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi
w Poznaniu

poleca w sklepach gospodarstwa domowego szeroki asortyment

artykułów gospodarskich
i artykułów
elektrotechnicznych.

K3379

Sprzedaż

Płaszcz damski i męski, pelisy, kostiumy, ubrania i marynarki samodzielnymi oraz spódnie długie, golfy i bryczesy poleca: F-a Konieczka, Poznań Dąbrowskiego 18. Uwaga! Przy Ubezpieczeniu Społecznym. 38822g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowne na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, giete oraz dla bliźniaków poleca: H. Świętlik Poznań, Wrocławska 13. 39365g

Motocykl DKW, 200 ccm, sprzedam. Weinert, Konarzewo, poczta Książ pow. Śrem. 18547p

Sprzedam wagę — automat do torbkowania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 18549p

Planino kryzlowe tanio sprzedam. Poznań, Rokossovskiego 27, m 18 od godz. 16—18. 39739g

Łóżka żelazne, szafy trzydrzwiowe, kase pancerna, kuter do mięsa, beczki, linie — żelazne sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8, II piętro 39744g

Lokale

Młody lekarz spiesznie poszukuje pokoju, najchętniej na Jeżycku. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 39636g

Wynajmę pokój w śródmieściu, studentowi pracującemu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 39612g

Praca

Osoba dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Rutkowskiego 2, m 46 (Łazarz). 39736g

Najmilszym upominkiem

NOWOROCZNYM

i przy każdej innej okazji dla bliskich i znajomych

jest KSIĄŻKA

W odpowiednie tytuły książek zaopatrzysz się we wszystkich księgarniach

„DOMU KSIĄŻKI”

K3415

Nauka

Tańców ucze — również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 39249g

Lekarskie

Lekarz — dentysta Jaworowicz — przyjmuje od godz. 10—12 i 16—18. Specjalność: Nowoczesna protezyka w steelonie. Poznań, Mickiewicza 24. 38804g

Dnia 25 grudnia 1954 zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek śp.

Michał Rodziejczak

mistrz mularski

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Chwaliszewo 66.

39749g

Dnia 25 grudnia 1954 r. zmarła nasza ukochana siostra i ciocia śp.

Wiktoria Cholewińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycku.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

39782g

Dnia 25 grudnia 1954 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Walentyna Skoracka

nauczycielka muzyki

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 28 bm., o godz. 10 z domu żałoby w Śmiglu.

W smutku pogrążona rodzina

Śmigiel, ul. Mickiewicza 6.

39760g

Aby wycieczki szkolne spełniały swój cel

Jako długoletniemu członkowi komitetu rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 26 i Technikum Geodezyjnym w Poznaniu, nasuwa mi się kilka uwag dotyczących działalności komisji imprezowo-kulturalnej. Plany pracy komisji przewidują m. in. spotkania dzieci i młodzieży z racjonalizatorami i przedownikami pracy. Niektóre szkoły posiadają komitety opiekuńcze, które umożliwiają organizację takich spotkań, ale większość szkół możliwości tego rodzaju nie posiada. Plany pracy komisji kulturalnych przewidują również organizację wycieczek do zakładów pracy oraz zwiedzanie zabytków naszego miasta, jak również wycieczki do przodujących PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Komisje napotykają w tym względzie na ogromne trudności, a zeknawszy się z nimi najczęściej rezygnują z organizacji wycieczek. Zwiedzanie zabytków, o ile dojdzie do skutku — odbywa się bez udziału przewodników, tracąc wiele na swej atrakcyjności.

Aby komisje kulturalne, istniejące przy komitetach rodzicielskich mogły wypełniać swe zadania z korzyścią dla młodzieży, proponuję, by WRZZ po wyznaczeniu pewnej ilości zakładów produkcyjnych zleciła ich radom zakładowym nawiązanie łączności ze szkolnictwem, co umożliwi młodzieży zwiedzanie fabryk oraz spotkanie się z przedownikami pracy i racjonalizatorami.

Odpowiadamy Czytelnikom

Stanisław Namysł — Poznań. Prezydium WRN zawiadomiło nas, że otrzymał Pan załatwienie sprawy, o której Pan zgłosił. W sprawie zagospodarowania ugorów otrzymał Pan wyczerpującą odpowiedź z Prezydium WRN. (2639)

Józef Stryjak — Budziszewo. W sprawie zagospodarowania ugorów otrzymał Pan wyczerpującą odpowiedź z Prezydium WRN. (2639)

PTT-K natomiast mogłoby wytyczyć krótkie szlaki turystyczne w naszym mieście i przydzielić wycieczkom szkolnym fachowych przewodników.

Takie powiązanie pracy szkolnictwa poprzez komisje imprezowo-kulturalne z zakładami produkcyjnymi ułatwiłoby młodzieży bliższe poznanie pracy jej ojców i matek, przedowników i racjonalizatorów przy ich warsztatach pracy. Niejednokrotnie odegrałoby także ważną rolę w wyborze przyszłego zawodu przez uczniów.

MARIAN ZANDECKI
drukarni-maszynista,
ul. Kanałowa 7, m. 9.

W innych listach czytelnicy piszą:

LATARNIE SĄ — brak tylko do nich szkielec i dlatego trudno z latarni korzystać. Warto aby PZGS w Chodzieży zapatrzył odległe gminie spółdzielnie w latarnie pomysł również i o szkiełkach do nich. (3101)

I CZEKANIE — może się zdziwić. Na pewno tak jest w wypadkach ob. Jankowskiego, który za pracę wykonaną w grudniu 1953 r. przy kopowaniu w gminie Pleszew ziemniaków dla Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego nie otrzymał jeszcze wynagrodzenia. Kilkakrotnie prosił nie pomógł. Decyzja uregulowania należności powinna zapaść jeszcze w roku bieżącym. (2980)

ZAPOMNIANO — o budowie szatni w gmachu nowej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Studenci muszą wieszać płaszcze na kłankach i zawiasach okien. Taki stan nie jest zgodny z zasadami higieny. (2985).

NIE ZAMYKAJCIE — w przyszłości na trzy tygodnie sklepu — wołają nie szafki Lubonia do dyrekcji PSS. Inwentura w sklepie PSS nr 171 trwała stanowczo za długo. (3058)

11 rekordów Polski — to jeszcze mało na możliwości wielkopolskich pływaków

Rok 1954 mogą wielkopolskie pływaki uważać za dalszy krok zbliżający ich do krajowej czołówki. Fakt ten nie powinien jednak przesłaniać poważnych niedociągnięć, hamujących u nas rozwój tej dyscypliny sportu.



Na wstępie sprawa klasyfikacji. Pływaki naszego okręgu posiadają poważne zalety, w tym zdobywanie klas sportowych. W 1954 r. zdobyli tylko trzy I klasy (1953 r. — 12) i 74 drugie (1953 r. — 52). Ogółem na planowanych 1.059 klas uzyskano do dnia 1 grudnia br. zaledwie 400. Świadczy to, że praca poszczególnych sekcji nad rozwojem masowości pływactwa poważnie niedomaga.

Charakterystycznym przykładem jest poznańska Sparta — dawniej Spójnia — która posiada kilku pływaków, reprezentujących najwyższą klasę, ale pozostali zawodnicy wyraźnie ustępują asom. Co gorzej — czołowa sekcja pływacka naszego okręgu nie dysponuje pełnowartościowym narybkiem. Dowodem jest niezakwalifikowanie Sparty do finałowych rozgrywek o Puchar CRZZ oraz brak pływaków tego koła w mistrzostwach Polski juniorów i młodzików.

Stan ten jest zresztą dość powszechny, a spowodował go brak takiej formy rozgrywek, która zmuszałaby sekcje pływackie do wychowywania silnych i

wyrównanych zespołów. Zawody o Puchar Miast nie spełniają tej roli. Wystarczy przecież zebrać czołówek zawodników z kół danego okręgu i — reprezentacja gotowa. Mistrzostwa Polski, w których startują tylko najlepsi zawodnicy, również nie wpływają mobilizująco na tworzenie silnych drużyn klubowych.

Na rozwój poznańskiego pływactwa nie działa też dodatnio zaniedbanie prowincji. Większość (11) sekcji pływackich koncentruje się w Poznaniu, a na prowincji mamy ich zaledwie 10. Z wyjątkiem Sparty (Krotoszyn) pozapoznańskie sekcje pływackie reprezentują mierny poziom, w różnym stopniu ustępując czołowym zespołom okręgu. Przyczyny słabej formy tego sportu na prowincji — to brak odpowiednich warunków treningowych nie tylko w zimie, ale również w okresie letnim. Znajdujące się w niektórych miejscowościach otwarte baseny pływackie, podlegające niekiedy, ale radom narodowym, które nie zawsze troszczą się o otwarcie ich w odpowiednim czasie, pozbawiając w ten sposób prowincjonalnych pływaków jedynych możliwości treningu. Tak dzieje się np. w Rawiczu i w Środzie. Brak też odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów i działaczy. Nie wszystkie — niestety — sekcje mają tak oddanych pływactwu ludzi, jak krotoszyński trener — Szlachta.

Podkreślając jest jednak fakt, że mimo tych wszystkich braków, poziom poznańskiego pływactwa wzrósł. Aby nie być gołosłownym, przytaczamy niektóre przeciętne 10 najlepszych wyników.

ków, uzyskanych w 1953 i 1954 roku:

MĘŻCZYŹNI			
	1953	1954	
100 m. dół.	1:08,4	1:05,2	
100 m. dół.	5:49,5	5:28,0	
1.500 m. dół.	23:16,6	22:47,4	
100 m. wzn.	1:23,4	1:18,1	
200 m. klas.	3:14,5	3:03,1	
100 m. mot.	1:24,3	1:18,7	
200 m. mot.	3:16,1	3:06,5	

KOBIETY			
	1953	1954	
100 m. dół.	1:29,9	1:23,1	
200 m. dół.	3:30,8	3:13,3	
400 m. dół.	7:13,2	6:49,5	
100 m. wzn.	1:44,0	1:37,0	
200 m. klas.	3:38,0	3:28,0	
100 m. mot.	1:45,9	1:36,5	



Tegoroczny sezon przyniósł więc znaczną poprawę wyników, co pozwoliło na ustalenie rekordów przeciętnych. Niejednokrotnie poprawa jest dość znaczna. Crauliści np. poprawili na dystansie 400 m. zeszłoroczną przeciętną 10 najlepszych o 21,5 sek., a motylarki na dystansie 100 m o 9,4 sek.

Dalszym dowodem postępu pływactwa jest zaliczenie 11 zawodniczek i zawodników do kadry narodowej, ustanowienie w bieżącym roku 11 rekordów Polski w kategorii seniorów, juniorów i młodzików oraz pobicie 24 rekordów województwa seniorów i seniorek. Z rekordowych wyników na szczególne wyróżnienie zasługują rezultaty Kłemińskiej, które posiadają wartość w skali ogólnopolskiej oraz wynik Cedro na 100 m. st. dół. — 1:11,6 min. — absolutny rekord Polski.

Oceniając ogólnie wielkopolskie pływactwo — wypada stwierdzić, że posiadamy dobrą i czyniącą stałe postępy czołówkę, która ustępuje jednak wyraźnie pływakom Stalinozdroju i Warszawy, a może i Wrocławia. Brak nam poza tym silnych zespołów klubowych i nie wszystkie sekcje pływackie troszczą się o należyte wychowywanie narybku. (1)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Koszykarze AZS przy WSR rozegrali spotkanie propagandowe z drużyną Komitetu Uczelnianego ZSP, zakończone wynikiem — 35:16. (Jawi)

30-lecie aktywnej pracy sportowej na terenie Wrześni obchodził piłkarz Spójni — Antoni Becelowski, który rozegrał 1 200 meczy piłkarskich! Obecnie Becelowski jest instruktorem wychowania fizycznego w Powiatowej Radzie LZS we Wrześni. (St.)

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Włókniarz (Kalisz) — Start (Poznań) przesunięto z 2. 1. na 16. 1. 1955. W grupie I rozgrywek o mistrzostwo klasy B skreślono drużynę Włókniarza — Zbąszyń.

W pierwszych mistrzostwach Polski LZS-ów w hokeju na lodzie, które odbędą się w dwóch grupach w dniach od 14—16 stycznia 1955 r. drużyna okręgu poznańskiego walczą w grupie południowej wraz ze Stalinogrodem, Krakowem i Kielcami.

Dwa zwycięstwa koszykarzy poznańskiej Stali w Szamotułach

Obok piłki nożnej najpopularniejszą gałęzią sportową Szamotuł jest koszykówka. Świadczą o tym częste turnieje przy współudziale zamiejscowych zespołów. Podczas ostatnich świąt gościli tam koszykarze poznańskiej Stali II.

W pierwszym meczu Stalowy pokonali Start (Szam.) — 45:26. Najlepszym zawodnikiem zwycięzców był Lesiński, zdobywca 23 punktów. Szamotulska Sparta uległa Stali II — 31:72. (p)

Włókniarz (Kalisz) — Kolejarz (Leszno) 12:8

W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. A kaliski Włókniarz zwyciężył Kolejarza Leszno — 12:8. Goście okazali się zespołem dość groźnym, a przede wszystkim zaimponowali doskonałą kondycją. Walczyli na dobrym poziomie, a także pojedynki jak Obala — Kamiński, Doman — Grochowiak, Jaworowicz — Ptaszyński i Włodarek — Grochowiak St. mogli zadowolić wybrednych znawców boks. Obala czyni stałe postępy i w śródownym spotkaniu mistrz okręgu Kamiński był bezradny wobec odwrotnej pozycji kaliszczanina, którego silne lewe dochodziły często do celu. Leszczynianin zaczął bić głową, za co został zdyskwalifikowany.

Wynik walk (na pierwszym

miejsu kaliszanie): Marciniek przegrał na punkty z Bronisim; Wojtecki wypunktował wysoko Wroblewskiego; Obala wygrał przez dyskwalifikację w III starciu z Kamińskim; Doman uznano za pokonanego w walce z Grochowiakiem K.; Kalecki zwyciężył Motale; Jaworowicz pokonał na punkty Plosikę; Włodarek przegrał z Grochowiakiem St.; Krzywdę poddał sekundant w II st. Ochliński; Grzelakowski poddał się w II rundzie Sowa.

Z. P.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr., telefon nr 657-76 648-85, 659-39, 657-05, 657-18, 629-52.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań. K-5-54331

Rząd afrykańskiego Hitlera

LONDYN, w grudniu

Zmiany w rządzie Unii Południowo-Afrykańskiej, które nastąpiły ostatnio po wycofaniu się premiera Malana, oznaczają niewątpliwie ostry i niebezpieczny zwrot polityki tego kraju na prawo. Nowy rząd nacjonalistyczny jest nie tylko jawnie niesłyszanie wrogo nastawiony do tubylczej ludności kolorowej, lecz jest również bardzo wyraźnie antybrytyjski i nie waha się w przyszłości opierać się głównie na kapitałach amerykańskich.

Nowy premier Unii Południowo-Afrykańskiej — 61-letni Hans Strijdom, znany jest w kraju i za granicą jako reakcjonista, rasista i antysemita. Jest to człowiek niezmiernie energiczny, farmer, prawnik i sportowiec, typowy przedstawiciel południowo-afrykańskich białych farmerów, zwanych tam „Afrikaners”. W czasie ostatniej wojny występował on gwałtownie przeciw pomocy udzielanej przez Unie aliantom i niemal jawnie był zwolennikiem hitlerizmu.

Poglądy jego na sprawę ludności murzynskiej, stanowiącej większość mieszkańców Unii, są niezmiernie proste. Nie tylko wyznaje on zasady całkowitej segregacji, tak zwanej na tym terenie „apartheid”, lecz głosi idee skrajnie nacjonalistycznej „baasskap” — zupełnego podporządkowania Murzynów pod władzę białych. W zakusach na wolność nieszczesnej ludności murzynskiej zmierza on o wiele dalej, aniżeli wszyscy jego poprzednicy.

Najbliższym współpracownikiem Strijdoma w nowym rządzie jest jego szwagier — Jan de Klerk, człowiek jeszcze bardziej gwałtowny od niego. Znany jest on ze swej niebywale grubiańskiej uwagi o pani Pandit, przewodniczącej ONZ. Nazwał on ją w swoim czasie „stara kulka” („an old female”), co jest słowem niezmiernie obraźliwym na terenie Azji. W rządzie południowo-afrykańskim piastuje on godność ministra pracy.

Teoretykiem i ideologiem partii nacjonalistycznej jest inny członek nowego rządu — dr Verwoerd. Jego skrajnie rasistowskie poglądy wyrażają się m. in. w lansowaniu no-

wej ustawy oświatowej na podstawie której ludność murzynska Unii miałaby prawo jedynie do wykształcenia elementarnego, a szkoły średnie byłyby dla niej zamknięte. Ponadto skład nowego gabinetu obejmuje takie osoby, jak ministra sprawiedliwości — O. Swarta oraz Erica Louw, głośnego w Unii antysemitę, sprawującego funkcję ministra spraw zagranicznych.

Tego rodzaju zespół polityków typu faszystowskiego nie wroży nic dobrego dla milionów Murzynów, Hindusów i kolorowych, stanowiących większość ludności kraju. Ludność ta cierpi już z powodu wszelkiego rodzaju szykan i dyskryminacji politycznych i społecznych, jakie ustanowiły dla nich rządy „białych”.

Unia Południowo-Afrykańska jest od niej jakiegoś czasu miejscem, w którym nie-rasizm interesy trzech potęg kapitalistycznych: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i miejscowej klasy burżuazji. Kraj potrzebuje wielkich inwestycji kapitałowych, które rozwinięłyby jego siły ekonomiczne, siła robocza jest niezmiernie tania. Wszystko to otwiera drogi wielkich możliwości dla monopolu krajowych i zagranicznych.

W starciach sił kapitalistycznych rząd Strijdoma zajmuje stanowisko bardzo wyraźne. Popiera on przede wszystkim wielkie trusty południowo-afrykańskie, a następnie — w stopniu znacznie mniejszym — kapitał amerykański. Wobec Wielkiej Brytanii jest nastawiony wrogo, posuwa się nawet do żądań zerwania wszelkich więzów z Brytyjską Wspólnotą. Hasła te, głoszone przez niektórych członków nowego gabinetu, mają na celu odwrócenie uwagi mas od reakcyjnych posunięć kierownictwa rządu i zwrócenie ich nienawiści w innym kierunku.

Faszystowskie poczynania Strijdoma i jego kolegów uderza w pierwszym rzędzie w resztki praw, z jakich korzystała dotychczas ludność kolorowa Unii i osłabia jeszcze bardziej jej pozycję. W skali międzynarodowej oznaczała one jeszcze jeden punkt zapalny między kapitałem brytyjskim a amerykańskim.

DEREK KARTON

Hokeiści wyjadą do CSR

W środę, 29 bm. wyjeżdża na 4 mecze do CSR polska drużyna hokejowa. Zespół nasz rozegra pierwsze spotkanie 1 stycznia w Chomutowie z miejscowym Banikiem, a następnie 2 stycznia — w Pilźnie ze Spartakiem, 4 stycznia w Ostrawie z miejscowym Banikiem i 6 stycznia w Olomoucu.

W skład drużyny wchodzi: Hampel, Koczab, Chodakowski, Olezyk, Bromowicz, Wiecek, Nowak, Janiczko, Kurek, Jezak, Czech, Wróbel, Lewacki, Scorch, Gosztyła i Olszowski.

Szachiści radzieccy przybywają do Polski

W dniu 28 bm. do Warszawy przyjechała ekipa szachistów radzieckich na dwa spotkania z szachistami polskimi.

W składzie gości radzieckich znajduje się arcymistrz — Boleślawski, mistrzowie międzynarodowi: — Sokolski, Wieresow — Zworykina oraz mistrzowie: — Suetin, Goldenow, Sajgin i Szagalowicz.

W pierwszym spotkaniu szachiści ZSRR wystąpią jako drużyna Białoruskiej SRR, a w drugim — jako reprezentacja Mińska.

TEATR

OPERA — nieczynna
TEATR POLSKI — g. 19 „Słuby panienskie”
TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z Bajki”
TEATR SATYRYKÓW — nieczynny
TEATR OBJAZD — Poznań, Dom Kultury — godz. 20 „Eugenia Grandet”
OBJAZD, OPERETKA — Łódź, Poznań — Izba Rzemieślnicza — g. 16.30 „Bohater z romansu”

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18.20 „Autobus odjeżdża 6.20” (polski)
BALTYK — g. 14.16, 18.15 i 20.30 „Złodzie-

Co gdzie Kiedy

je i policjanci” (włoski)
MUZA — godz. 11 i 14 „Świat się śmieje”, g. 16, 18 i 20 „Zagubione dzieciństwo” (angielski)
RIALTO — g. 13 i 14.30 „Magiczne zabawki”, g. 16, 18 i 20 „My, urwisy” (francuski)
WARTA — g. 14-20 dokumentalne
PIAST — godz. 17 i 19 „Człuk i Hek” (radz.)
FABIANOWO — g. 19 „Wassa Żeleznowa” (radziecki)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”
KLUB TPPR — g. 16 i 19 wyświetlanie ra-

dzieckich bajek kolorowych

RADIO

Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.03, 6, 7, 7.40, 12.04, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55.
Muzyka: 5.25 — rozrywkowa, 7.15 — polskie melodie ludowe, 8 — poranna, 12.10 — melodie ludowe różnych narodów, 14.30 — studenci Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu przed mikrofonem, 15 — francuska, 16 (P) — śpiewa zespół pieśni i tańca „Mazowsze”, 16.35 (P) —

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 16.25 (P) — reportaż pt. „Każdy dzień decydował”, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.55 (P) — dla młodzieży, 18.50 — radiowy poradnik językowy w opracowaniu W. Doroszewskiego, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. o książce J. Andrzejewskiego pt. „Popiół i diament”, 20.40 — o powiadanie pt. „Żywy krzak”
Sport: 21.45 — wiadomości, 21.50 — kronika.